

NA drogach Beskidu Śląskiego i Małego rozegrano 34 Rajd Wisły-FSM, czwarta eliminację mistrzostw Polski. W imprezie wystartowały 72 załogi, do mety w Cieszynie dojechało 49. Zwycięzcami zostali Błażej Krupa i Piotr Mystkowski, jadący samochodem Renault 5 turbo. Wyprzedzili oni Andrzeja Kopera i Krzysztofa Gęborysa (Renault 11 turbo) oraz Lecha Orskiego i Lecha Wójcika (VW Golf GTI).

Rywalizacja na 408-km trasie była interesująca. Pierwsza z załóg zakończyła jazdę już na 4 zakręcie pierwszego odcinka specjalnego. Wkrótce potem zatrzymał się Janusz Szerla, który wraz z Markiem Oziębło jechał tym razem Polonezem wyposażonym w prototypowy silnik 1500 turbo. Jak się okazało tym razem jeszcze nowy produkt FSO nie działał sprawnie.

Choć wzdłuż wszystkich OS-ów ustawiła się tysiące ludzi, najwięcej kibiców przybyło na tor prób FSM w Tychach. Zawodnicy rozgrywali tu dwukrotnie (przed i po przerwie) odcinki wyścigowe, za każdym razem pokonując 5,5 raza trudną pętlę. W Tychach odpadli z walki M. Bublewicz i R. Żyszkowski, w których Polonezie 2000 turbo uszkodzony został układ chłodzenia.

Od początku imprezy o zwycięstwo rywalizowały trzy załogi: Krupa — Mystkowski, Koper — Gęborys i Orski — Wójcik. Przez pewien czas miejsce w czelówce zajmowali J. Dyszy (AK Rzemieślnik) i M. Wisławski (KS Maraton), ale defekt silnika na

10 OS-le wyeliminował ich z walki. Podobnie zresztą jak W. Polaka, który po dłuższej przerwie powrócił na rajdowe trasy, J. Ważnego czy M. Ryndaka (KS Maraton).

Błażej Krupa był zadowolony ze zwycięstwa. „Podczas Rajdu Polski mieliśmy z nowym samochodem spore kłopoty. Tym razem spisywał się on znakomicie. Myślę, że w pozostałych dwóch eliminacjach mistrzostw Polski uda mi się potwierdzić swą przynależność do grona najlepszych”.

Rajd Wisły

(OBSŁUGA WŁASNA)

Uśmiechnięty Andrzej Koper poinformował natomiast, że już w Rajdzie Kormorana jego pojazd będzie miał nowy, wzmocniony silnik, nie myśli bowiem rezygnować z obrony tytułu mistrzowskiego.

Deskonale spisywali się w zawodach Ryszard Adamek i Zbigniew Baran. Ich Polonez nieznacznie uległ Toyocie M. Kostrzaka i M. Augustyna. „Myślę, że przełamałem już przesładowanego mnie ostatnio pecha — powiedział R. Adamek. — Byłem, podobnie jak koledzy z reprezentacji w znacznie trudniejszej sytuacji niż rywale — przed tygodniem uczestniczyłem w Rajdzie Tatr. Stąd też nie zdążyłem w pełni przetrenować trasy. Cieszę się z uzyskanego wyniku i

dziękuję kolegom z serwisu za świetne przygotowanie samochodu”.

Spora niespodzianką była szósta lokata J. Koneckiego i J. Ciupy, którzy przed własną publicznością pokonali o 1 sek. R. Chałasa i Z. Atłowski. Zdecydowały o tym wyniki wyścigu — szkoda, że załogi te nie jechały na torze tuż po sobie.

Rajd Wisły-FSM był w opinii startujących ciekawy, dobrze zorganizowany. Co prawda nie brakowało wypowiedzi krytycznych co do doboru trasy. Komandor M. Spychalski może mieć jednak powody do zadowolenia — zebrał za pracę swoich współpracowników wiele słów pochwały. Zawodnicy otrzymali nagrody ufundowane m.in. przez FSM oraz firmę Klub Lubrication.

Wyniki Rajdu Wisły-FSM: 1. B. Krupa — P. Mystkowski (R 5 turbo) — 4239; 2. A. Koper — K. Gęborys (R 11 turbo) — 4282; 3. L. Orski — L. Wójcik (Golf) — 4422; 4. M. Kostrzak — M. Augustyn (Toyota) — 4723; 5. R. Adamek — Z. Baran (Polonez 2000) — 4818; 6. J. Konecki — J. Ciupa (Polonez 1600) — 4846 pkt. Kl. N 01: J. Makówka — G. Kossak (Fiat 126p); Kl. N 02: B. Bańkowski — P. Łapeta (FSO): A-11: R. Kepka — A. Mazurek (Fiat 126p); A 12: S. Pawełczak — E. Korda (Lada 1300); A 13: B. Krupa — P. Mystkowski; A 14: J. Konecki — J. Ciupa; B 21 (połączona z B 22): R. Adamek — Z. Baran; B 31: W. Stec — J. Bigos (Opel Manta).

ANDRZEJ KARACZUN